

Banda i Wanda

GAZETKA SZKOLNA

NR 3 2019



Serdecznie witamy wszystkich Naszych Czytelników! Oddajemy w Wasze ręce trzeci numer Naszej Szkolnej Gazetki. Gorąco zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych uczniów, którzy chcą i mają ochotę napisać coś od siebie.

Redakcja

Spis treści

1. Walentynki	3
2. Dzień kota	6
3. Trochę poezji „Zima”, „Zimowe przystanki	9
4. Komiks „Zabawy na śniegu”	11
5. Trochę prozy „Dzień w przyszłości”	12
6. „Legenda o powstaniu Wrocławia”	15
7. Kącik kulinarny	16
8. „Wiosenne porządki”	18

Walentynki - 14 lutego

Walentynki (ang. *Valentine's Day*) – corocznie obchodzimy święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od świętego Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim jest obchodzone również tego dnia. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane wierszem). Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.



Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od średniowiecza. Europa północna i wschodnia dołączyła do walentynkowego grona znacznie później

Ciekawostki o walentynkach:

1. Wielkie wyznania i wielkie pieniądze

14 lutego to coraz częściej nie tylko wielkie wyznania, ale również wielkie pieniądze. Tylko w Stanach Zjednoczonych w walentynki sprzedaje się prawie 200 milionów róż. Amerykański Greeting Card Association donosi, że właśnie 14 lutego wysyłanych jest około miliarda kartek na całym świecie! Listonosze zdecydowanie mają tego dnia mnóstwo pracy – więcej kartek wysyłanych jest jedynie z życzeniami na Boże Narodzenie.



2. Romeo i Julia

Każdego roku z okazji dnia zakochanych do Verony, gdzie rozgrywał się najszynniejszy Szekspirowski dramat *Romeo i Julia*... dociera około tysiąc kartek zaadresowanych do Julii.

3. Pierwsza walentynka

Prawdopodobnie pierwszą kartkę walentynkową wysłał książę Orleanu w 1415 roku – uwięziony w londyńskim Tower pragnął powiedzieć żonie, jak bardzo ją kocha. Pierwszą kobietą, która wysłała walentynkę była Margery Brews w 1477 roku, która wysyłając list do narzeczonego, dołączyła również kartkę z miłosną poezją.

14. Produkcja walentynek na dużą skalę

Produkcja kartek walentynkowych to całkiem niezły biznes. Masowa produkcja kartek rozpoczęła się w 1848 roku, a firmę z siedzibą w Worcester (Massachusetts, USA) założyła kobieta Esther Howland.



5. Kolor ma znaczenie

Choć nie każdy o tym wie, oprócz przesądów dotyczących liczby kwiatów w bukiecie, istnieje także przekonanie o symbolicznym znaczeniu kolorów róż i wszystkich kwiatów ciętych. Warto więc dowiedzieć się jaką metaforyczną wiadomość przekazujemy odbiorcy, wręczając róże w kolorze czerwieni, żółci lub bieli:

- czerwone róże – gdy podarujemy taki bukiet bliskiej nam osobie, przekazemy tym samym zakodowaną wiadomość „kocham Cię” lub „bardzo mi na Tobie zależy”.*
- żółte róże – W większości krajów kojarzone są z negatywnymi uczuciami, czyli nieszczerością i zazdrością. Pamiętajmy jednak, że znaczenie koloru róż jest wyłącznie symboliczne. Nie rezygnujmy z wyboru kwiatów w tym kolorze, jeżeli wiemy, że potencjalna odbiorczyni lub odbiorca po prostu lubią słoneczne barwy.*
- białe róże – Niezależnie od szerokości geograficznej białe róże znaczą tyle co „moje uczucia są prawdziwe” lub „mam szlachetne zamiary”*
- znaczenie różowych róż – kiedy wręczymy je odbiorcy, nasz gest będzie oznaczał po prostu „bardzo Cię lubię”*
- róże w kolorze herbacianym – gyby pokusić się o przypisanie im konkretnych zwrotów lub wyrażeń, byłyby to z pewnością słowa „dziękuję Ci” a także „z wyrazami wdzięczności”*



6 Prezenty walentynkowe

Najpopularniejsze prezenty na walentynki to:

Kartka – 52%

Czekoladki – 50,5%

Kwiaty – 36%

Kolacja w restauracji – 35,6%

Bizuteria – 18,9%

Ubranie – 14,6%

7. Najdroższa walentynka

Najdroższa w historii kartka walentynkowa wykonana była z litego złota i przyozdobiona sercem z diamentów, szafirów i brylantów. Całość zapakowana była w... futro z norek. Walentynka ta stanowiła kosztowny prezent dla śpiewaczki operowej Marii Callas od armatora i miliardera Arystotelesa Onassisa.

8. Japońskie walentynki

W Japonii to kobiety dają prezenty mężczyznom. Panowie dopiero miesiąc później, z okazji Białego Dnia, odwzajemniają romantyczny gest. Tradycyjnie prezentem jest biała czekolada.

10. Najstynniejszy upominek

Najstynniejszym walentynkowym upominkiem było jabłko pokryte różowym lukrem, ułożone w hebanowej szkatułce, wysadzonej perłami. Nie wiadomo, co się stało z jabłkiem, ale szkatułka przetrwała do dziś. Prezent ofiarowany był Annie Boleyn przez króla Henryka VIII.

W szkole tydzień przed walentynkami działała poczta walentynkowa. Każdy mógł przygotować walentynkę dla osoby, którą darzy sympatią i wrzucić do przygotowanej przez samorząd „skrzynki”. 14 lutego przedstawiciele samorządu przeszli po klasach i doręczyli kartki ich adresatom. Niektórzy byli bardzo zaskoczeni 😊

Nina 4b

DZIEŃ KOTA - 17 LUTY

Międzynarodowy Dzień Kota nie jest stałym świętem na całym świecie. Niektóre kraje obchodzą go od niedawna, tak jak Węgry, które do wspólnej celebracji przystąpiły dopiero w 2013 roku. Narodowy **Dzień Kota w Polsce obchodzimy już od 2006 roku**. Po raz pierwszy święto to zostało zorganizowane z inicjatywy Miesięczników „Kot” i Cat Club Łódź. Pomysłodawcą Światowego Dnia Kota w Polsce był Wojciech-Albert Kurkowski. Zarówno w naszym kraju, jak i we Włoszech czy na Węgrzech, celebracja przypada na 17 lutego. Nie jest tak jednak we wszystkich krajach. Święto swoich czworonożnych przyjaciół Brytyjczycy obchodzą 8 sierpnia, Amerykanie natomiast 29 października. W Rosji przypada ono na 1 marca.

Święto to ma podkreślić znaczenie kotów w życiu człowieka, niesienie pomocy wolno żyjącym i bezdomnym zwierzętom, które miały kiedyś dom, ale go straciły, a także uwrażliwienie ludzi na często trudny koci los.



Kocie ciekawostki:

KOT" w różnych językach.

Kot - Polska

Cat - Wielka Brytania

Gato - Hiszpania, Portugalia

Le Chat - Francja

Gatto - Włochy

Kotuk - Ukraina

Neko - Japonia

Popoki - Hawaje

Kissa - Finlandia

Poes - Szwajcaria

Pusa - Filipiny

Koshka - Rosja

Cha'tool(a) - Izrael

Katze - Niemcy

Ga'ta - Grecja

Cattus - język łaciński

Katt - Szwecja, Norwegia

Kut - Egipt

Kedi - Turcja

Gatz - Armenia

Biss - kraje arabskie

Kotka - Bułgaria

Kat - Holandia, Belgia, Dania

Kucing - Malesja, Indonezja

Billy - Indie

Qattus - Malta

Gat - j. kataloński

Cait - jęz. galijski

Köttur - Islandia

Pisica - Rumunia

Katinas - Litwa

Kocka - Czechy

Macka - Słowacja

Cica, Macska - Węgry

Macë - Albania

Catua - język baskijski

Küisu - Estonia

Kat, Poes - Holandia

Hirrah, Qitah - język arabski

Ikati - język zuluski



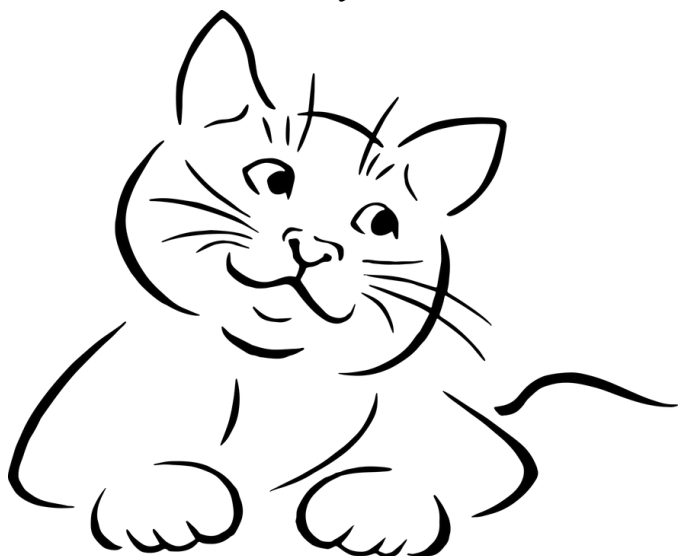
Dorosły kot ma 30 zębów. Może rozwinąć prędkość prawie 50 km na godzinę. Zwierzę może skoczyć na wysokość równą siedmiokrotności jego wzrostu. Koty nie mogą jeść słodyczy. Zmysł węchu u kota jest 14 razy czulszy niż u człowieka. Zakres „kociej mowy” obejmuje ponad 100 różnych dźwięków.



WIEK KOTA	WIEK CZŁOWIEKA
<i>6 miesięcy</i>	<i>10 lat</i>
<i>8 miesięcy</i>	<i>13 lat</i>
<i>1 rok</i>	<i>14 lat</i>
<i>18 miesięcy</i>	<i>20 lat</i>
<i>2 lata</i>	<i>24 lata</i>
<i>3 lata</i>	<i>28 lat</i>
<i>4 lata</i>	<i>32 lata</i>
<i>5 lat</i>	<i>36 lat</i>
<i>6 lat</i>	<i>40 lat</i>
<i>7 lat</i>	<i>44 lata</i>
<i>8 lat</i>	<i>48 lat</i>
<i>9lat</i>	<i>52 lata</i>
<i>10 lat</i>	<i>56 lat</i>
<i>11 lat</i>	<i>60 lat</i>
<i>12 lat</i>	<i>64 lata</i>
<i>13 lat</i>	<i>68 lat</i>
<i>14 lat</i>	<i>72 lata</i>
<i>15 lat</i>	<i>76 lat</i>
<i>16 lat</i>	<i>80 lat</i>
<i>17 lat</i>	<i>84 lata</i>
<i>18 lat</i>	<i>88 lat</i>
<i>19 lat</i>	<i>92 lata</i>
<i>21 lat</i>	<i>100 lat</i>

HUMOR:

- Dlaczego Ala ma kota?
- Bo sierotka Marysia



Na targu:

- Dlaczego pan chce sprzedać tego psa?
- Bo kłamię.
- Po czym pan to poznaje?
- Niech pan posłucha. Azor jak miauczy kot?
- hau, hau hau, hau....

Gabrysia 4c

ZIMA

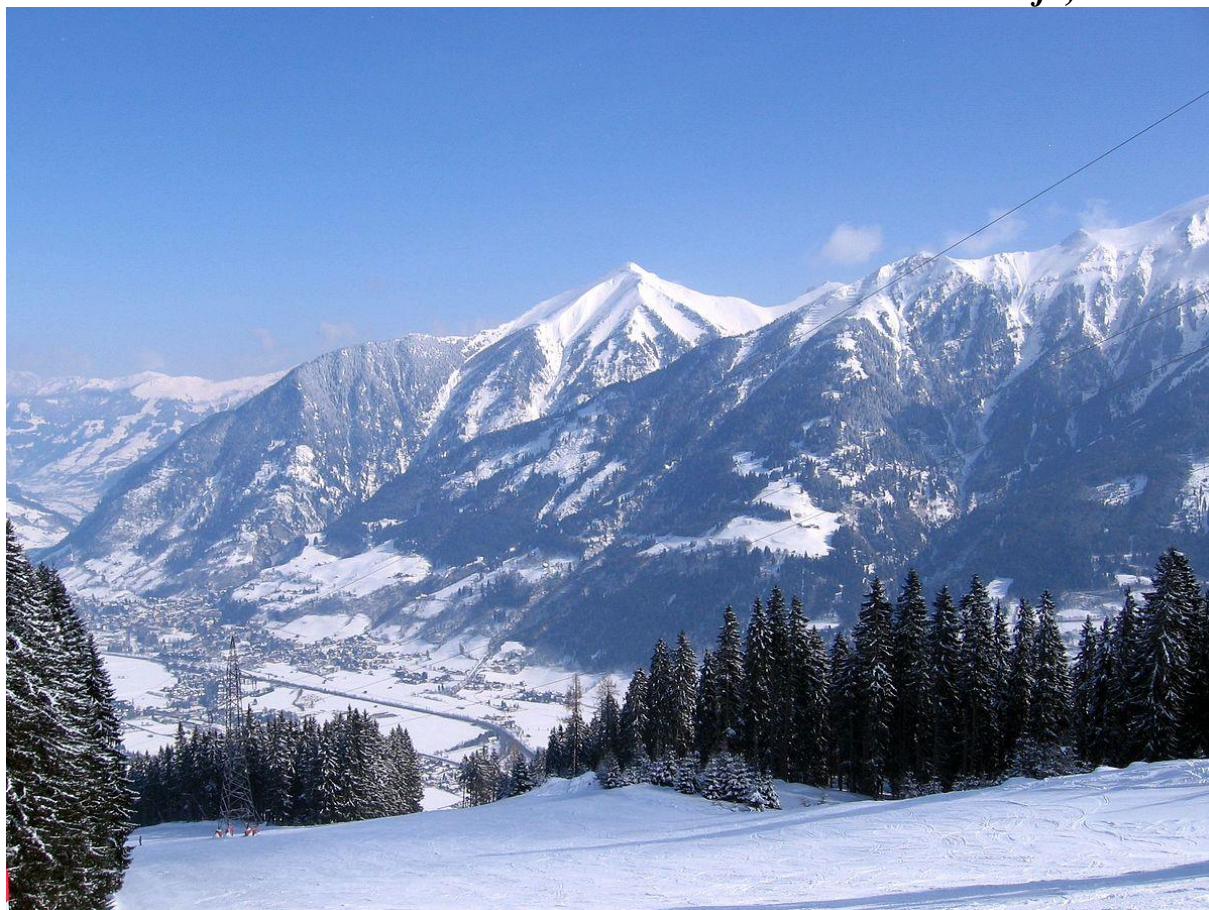
*Na dworze zima,
za oknem śnieg,
zakładam kurtkę
i dalej bieg!*

*Krzyczę na siostrę:
„Chodź się bawimy!!!
Trzeba korzystać z uroków zimy!”*

*Bierzemy sanki,
górnica jest blisko,
kocham tą zimę,
bo jest tak ślisko.*

*Mimo, że pada i śnieżek pruszy,
mimo, że marzną noski i uszy.
Choć niewygodna kurtka puchowa,
dla nas jest super pora zimowa!!!*

Maja, Zosia 4b



„Zimowe przystanki”

*Zima, zima nasza bardzo fajna i miła.
Na pierwszym zimowym przystanku Święta się witają,
Dużo uścisków, miłych słów, dużo pyszności, mnóstwo gości i miliony
prezentów.*

*Na drugim przystanku Sylwester szaleje.
Tańce hulańce, wygłupy,
Petardy strzelają, grajkowie przygrywają.*

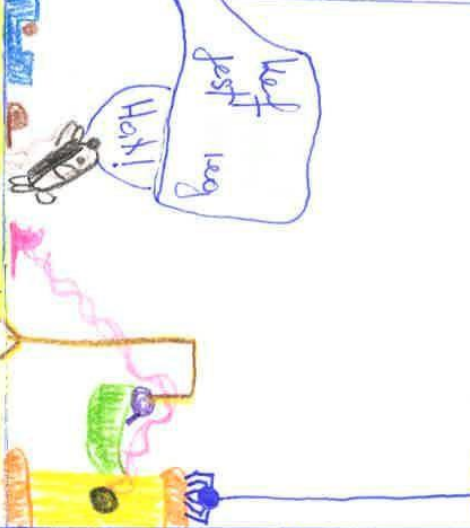
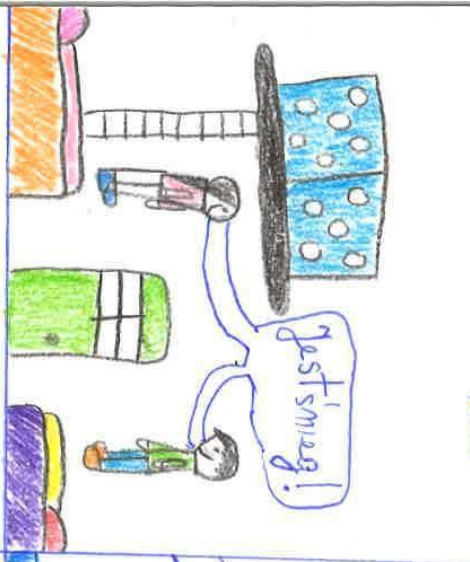
*Na trzecim przystanku dzieci czekają,
bo ferie zimowe szybko się zbliżają.
Każdy wyczekuje na białe szaleństwo
by móc ulepić bałwana,
pojeździć na sankach i nartach,
odpocząć od nauki i codziennych obowiązków.*

*Na ostatnim przystanku wszyscy kochaną zimę żegnają...
Na piękną, kwiecistą wiosnę czekają!!!*

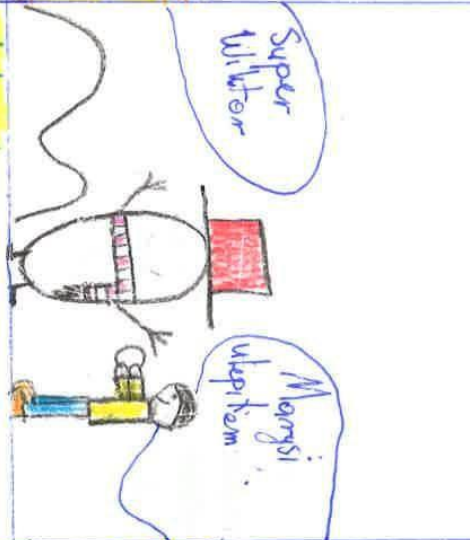
Maja 4c



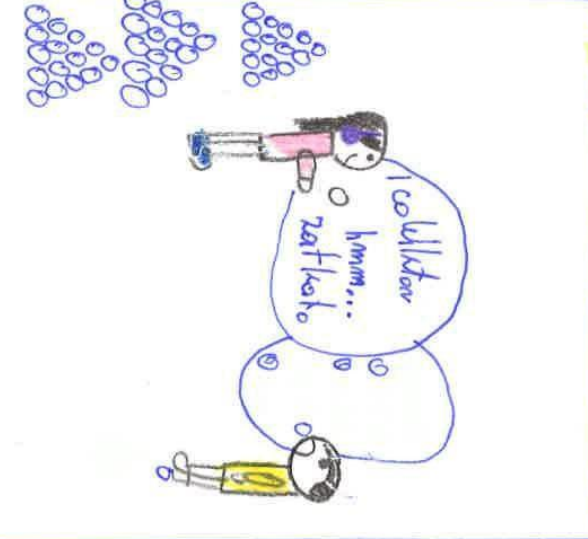
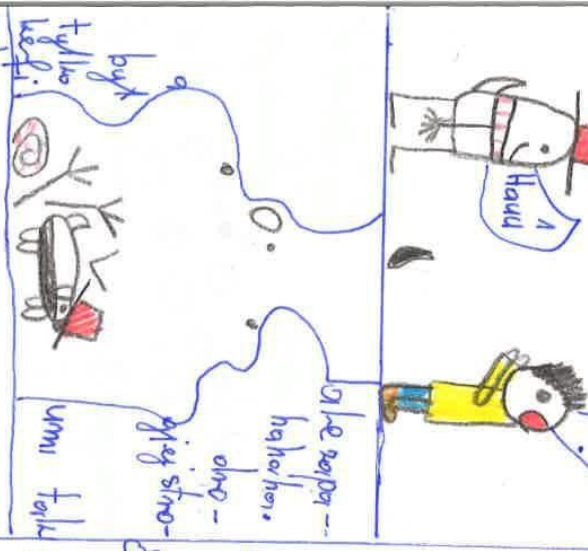
Zabawa w Smiegiu



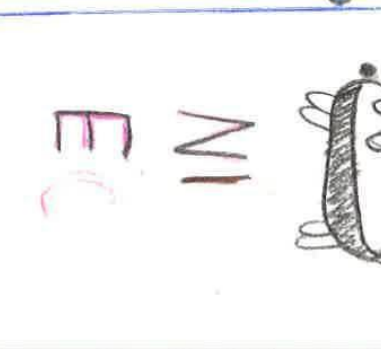
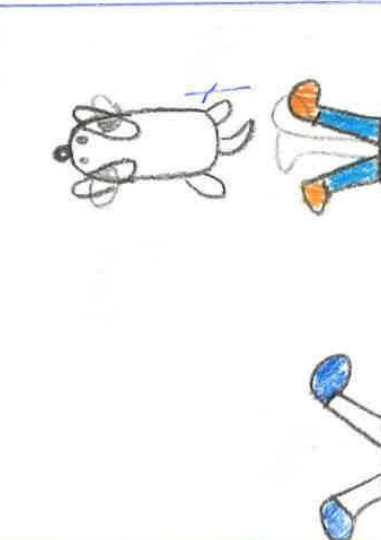
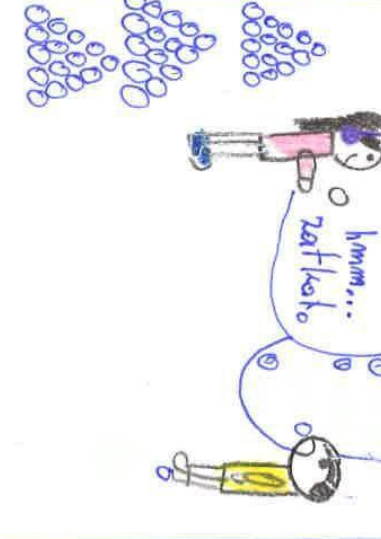
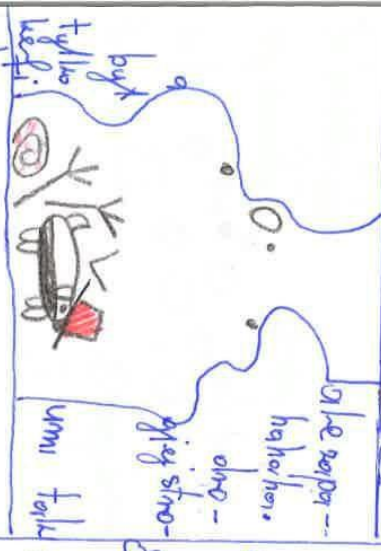
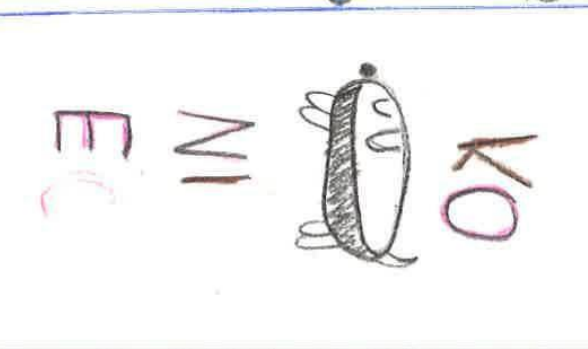
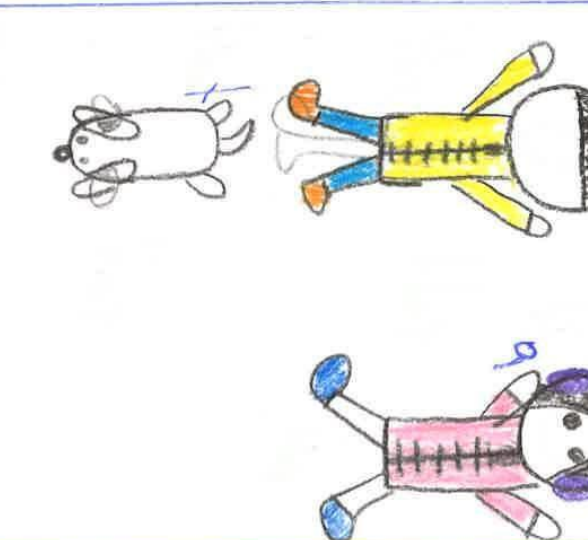
pot aod pozniej



Wojna No San ki!



bitwie



„Dzień w przyszłości”

- Panienko Clary! Proszę pani... już jest 7.30, proszę wstawać! - znajomy, łagodny głos docierał do moich rozestanych uszu.

- Tak, tak Ralph... już... już wstaję. - usiadłam na łóżku i rozejrzałam się po pokoju.

Wśród rozrzuconej pościeli migotały dwa zielone punkciki, a obok łóżka unosił się nad podłogą biały, mały robot. Patrzył przyjaźnie kropkami, które przeobraziły się w oczy po dokładnym przypatrzeniu się jego miłej twarzy.

- Śniadanie czeka w kuchni, zapraszam, bo wystygnie! - ponaglił mnie, podczas gdy jeszcze nie do końca przytomna zakładałam kapcie. Wstałam, przeciągnęłam się i podreptałam schodami w dół, a obok mnie leciało z przejęciem nieduże kółko z oczami.

- Ralph, przełącz się na tryb ogólnodomowy - powiedziałam do robota - i wyszukaj w szafie jakieś przyzwoite ubranie na dziś, przyjmuję dzisiaj w pracy nowych współczesnych. - maszynka wzleciała wyżej i schowała się w otworze w suficie, po czym kryjówka zamknęła się, a z głośników w całym domu rozległ się głos Ralpa:

- Przełączam na tryb ogólnodomowy.

Monitor w kuchni wyświetlił dwa zielone punkciki i w ten sam sposób rozbłyły pozostałe ekrany na pierwszym piętrze. Na blacie leżał talerz z dwoma tostami, jajkiem i kawą. Jedząc śniadanie i popijając ciepłym napojem spojrzałam na kalendarz wiszący na ścianie. Wskazywał dzisiejszą datę, czyli 19 lipca 3028 roku. Kilka okienek dalej, zakreślony czerwoną pętlą widniał kwadrat z datą 27 lipca i napisem „URODZINY”. Tak, ten widok przypomniał mi, że za 8 dni kończę 24 lata. Z delikatnym uśmiechem wypijałam ostatni łyk kawy i odstawiłam naczynia do zlewu. Podeszłam do monitora i wyszukałam na pulpicie plik zatytułowany jako „grafik codzienny”. Kliknęłam i błędząc oczami po tabelce znalazłam plan zajęć na dzisiaj. Wynikało z tego, że od razu po przyjeździe do pracy miałam zacząć kontrolować badania nad nowymi gatunkami i wyloty w kosmos dla turystów. I tak do 11.00, a potem przyjmę współczesniaków i będę im opowiadać o, ich zdaniem, dalekiej przyszłości, w której żyję. To zdawało się najprzyjemniejsze, mówić nastolatkom, że przeteleportowano ich do tych czasów aby uczyć ich o nich, a potem kazać im żyć w nowym otoczeniu...

Zawsze się zastanawiałam, po co dyrektor nakazuje ich zatrzymywać. Wszyscy mówią, że tylko on jeden zna prawdziwy powód tych akcji, jednak ja na pewno również go wkrótce poznam.

- Panienko Clary! Odzież gotowa! - głos Ralpa wyrwał mnie z lekkiego transu - Bardzo ciekawy grafik ma pani dzisiaj. - powiedział wdzięcznie robot.

- Ach, tak. Będzie wesoło - lekki uśmiech wpełzł na moje usta.

Pokierowałam się do szafy, gdzie ubrania rozwieszane na drzwiach przygotowania były do założenia. Weszłam w głąb mebla i nie minęła sekunda,

a już metalowe ramiona z najwyższą ostrożnością zapinały guziki w bluzce i wciągały na biodra spódnicę. Wyszłam ubrana bardzo elegancko i poszłam do łazienki by odhaczyć poranną toaletę.

* * *

- Ralph, wychodzimy! - krzyknęłam, a mały robot zleciał z drugiego piętra.
- Do usług, panienko Clary - oświadczył. Otworzył drzwi frontowe i wyszliśmy na ulicę, gdzie roiło się od przeróżnych pojazdów.

- No proszę, niech pani patrzy. Tylko bogatych stać na poruszanie się na dinozorze - wskazał Ralph na sporych rozmiarów zwierzę stojące w korku. Na grzbiecie niosło wytwornie ubranego mężczyznę.

- Ile razy mam ci mówić: DINOZAUrze! Ty się chyba nigdy nie oduczysz - porzucając nadzieję ruszyłam na przód.

- Tak mnie zaprogramowano, panienko. - stwierdził robot dotrzymując mi kroku.

- Wcisnęłam złą literę, to był przypadek.

- Ależ oczywiście, panienko.

Dotarliśmy do ogromnego budynku z równie ogromnym napisem u góry, głoszącym: „NLPW - Narodowe Laboratorium Przyszłości Współczesnej”. Weszliśmy przez ogromne drzwi, do ogromnego holu, ogromną ilością ogromnych wejść do sal. Skierowałam się do wejścia z oznaczeniem „Gatunki zwierzęce”.

W środku sali było jasno i ciepło, było wiele biurek, a przy każdym stało po trzech ludzi w białych fartuchach. Jedna z kobiet pomachała do mnie.

- Cześć Clary! Chodź tu! - to była Issabelle, moja koleżanka ze studiów i z działu zwierzęcego. Stała przy sporym akwariom stojącym na biurku.

- Zobacz, jak rozwijają się omkulusy. Zbudowały już gniazdo.

- Czego to krzyżówka? - zapytałam.

- Strusia i kameleona - odpowiedziała z przejęciem Izzy.

- Niesamowite zjawisko... - rozmarzona patrzyłam na stworzenia, o dziwo, pływające w wodzie i krążące wokół gniazda z glonów. Z trudem odrywając wzrok od omkulusów poszłam skontrolować inne stanowiska. Spotkałam między innymi krzyżówki wielbłąda i psa, żyrafy i pajaka oraz tepamidy, czyli potomstwo żółwia i chomika, a o nazwie wiedziałam, bo kiedyś pełniłam dyżur przy tych stworzonkach z futrem i skorupą.

Uznałam, że już czas pójść na kontrolę wylotów w kosmos, ale tylko zajrzałam do sali i patrzyłam na tamtejszą rutynę: 10 osób wchodzi, wypuszczają kabinę w kosmos z prędkością światła, po 7 minutach wraca kabina wysłana wcześniej i tak cały czas. Postąpiłam w drzwiach nie więcej niż 15 minut i wyszłam odhaczając punkt kontroli wylotów za pomocą rozmowy z Ralphem. Poszłam do mojego gabinetu i tam z niecierpliwością czekałam na godzinę 11.00.

* * *

- Ralph, chodź, jest już za pięć - poprosiłam robota. Ten z chęcią uniósł się i podążył moimi śladami. Przed drzwiami czekała już na mnie grupa osób. Były to dzieci od 15 do 19 lat (tak przeczytałam z informacji z dysku Ralpha).

- Cześć dzieciaki! Jestem Clary Fairchild i oprowadzę was po Laboratorium - patrząc na 6 przestraszonych twarzy, ze współczuciem opowiedziałam o teleportacji i o tym jakie osiągnięcia udało nam się uzyskać.

- W 2877 roku udało nam się odkryć sekret poruszania się z prędkością światła...

Zawsze jak oprowadzam współczesniaków po naszym świecie, czuję, że aż mi jest ciepło na sercu. Te wszystkie osiągnięcia to praca milionów ludzi, a ja, nazywam się Clary Fairchild, za 8 dni kończę 24 lata i żyje w 3028 roku... i jestem dumna z ludzi, którzy odkryli tak niesamowite rzeczy...

Maja VIId

Legenda o powstaniu Wrocławia

Lat temu 700 około, w okolicy teraźniejszego Wrocławia
Puszcze ogromna się rozciągała.

Wezwał raz król swego wasala
i słowa mu rzekł takie:

Niedaleko puszcza dzika, dużo zwierza, drewna, ziemia żyzna
można by tam gród zbudować!

Na to rycerz wojewoda, Waclawem zwany z Kujaw zawezwany, odrzekł:
Mości królu o wspaniały, dzięki ci za to zadanie!
Już o świecie orszak cały, ze stu konnych poskładany,
wyrusza do puszczy wielkiej, by zasięgnąć wiedzy prędej!

Waclaw, bliżej już nam znany, sam na przedzie tej wyprawy,
jedzie pierwszej przez swe łany, ku puszczy wielkiej.
W puszczy staje na popasie, nieopodal rzeki, w lesie
Wzrokiem wyćwiczonym w klasie, widzi miejsce strategiczne
dostęp wody, pole czyste i wzniesienie
Myśli sobie- ech do licha miejsce wręcz wymarzone,
jak pod gród osadzone!

Gońca wzywa nasz bohater, aby króla wołać w sukurs
i o pozwolenie błagać, by siedzibę swą tu nadać.
Gdy przyjeżdża król, łaskawie pozwolenie mu nadaje.
I tak powstał gród, Wasławcem zwany,
który nazwę później zmienił i Wrocławiem pozostaje.

Cezary VIc



KĄCIK KUCHARSKI
PASTA JAJECZNA Z RZODKIEWKĄ:

SKŁADNIKI:

2 jajka

3 rzodkiewki

koperek

szczypiorek

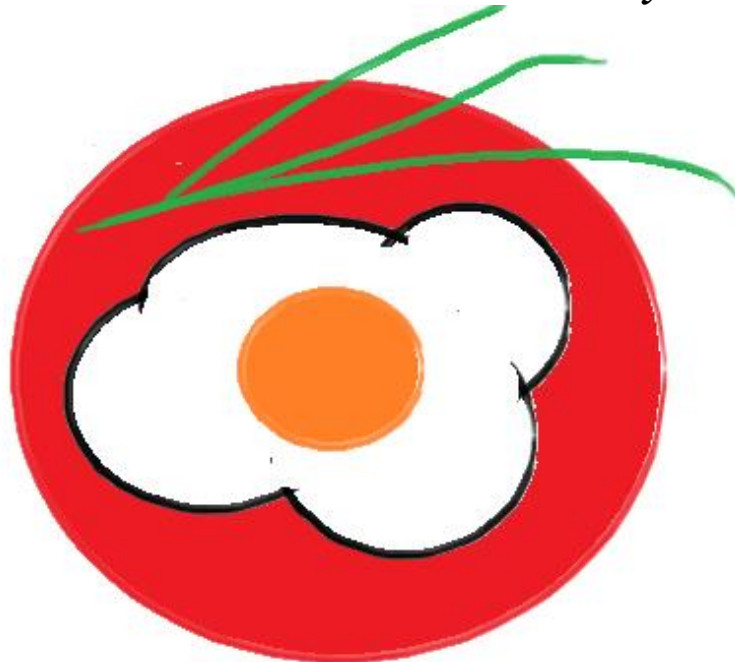
oregano

oliwa z oliwek

JAK PRZYRZĄDZIĆ:

Jajka ugotować na twardo. Rzodkiewkę zetrzeć na drobnych oczkach, koperek i szczypiorek drobno pokroić, listki oregano porwać. Jajko zgnieść widelcem lub zblendować, dodać rzodkiewkę, koperek, szczypiorek, oregano i skropić oliwą z oliwek. Doprawić solą i pieprzem. Wymieszać.

Podawać na chlebie orkiszowym.





KĄCIK KUCHARSKI



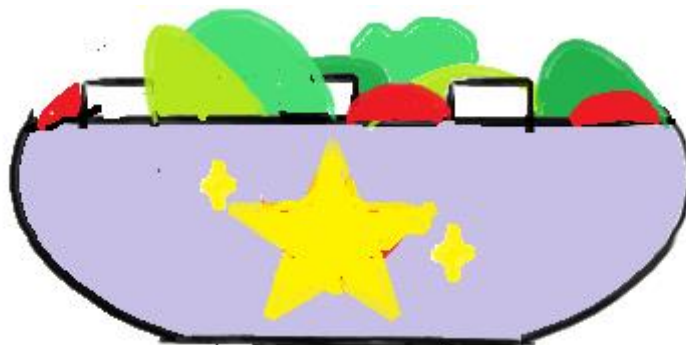
SAŁATKA WIOSENNA Z FETA

SKŁADNIKI:

sałatowy mix lub główka sałaty
ogórek
2 pomidory
1opk. FETA
oliwki zielone, 50g
szczypiorek
6 łyżek oliwy z oliwek
1 łyżeczka musztardy
2 łyżki octu winnego
sok z cytryny
szczypta soli i białego pieprzu

JAK PRYZRZĄDZIĆ:

Sałatę umyć i odsączyć. Ogórek i pomidory umyć, obrać i pokroić w cząstki. Fetę pokroić w kostkę. Oliwki odsączyć z zalewy. Szczypiorek umyć i drobno posiekać. Ocet winny wymieszać z solą i pieprzem. Dodać musztardę i stale mieszając, wlać oliwę z oliwek. Szczypiorek wymieszać z sosem. Wszystkie składniki ułożyć w salaterce. Całość połączyć wcześniej przygotowanym sosem.



WIOSENNE PORZĄDKI

Już niebawem powitamy wiosnę. Gdy dni stają się coraz dłuższe, a słońeczko zaczyna mocniej przygrzewać to mamy więcej czasu i energii do działania. **Zaczynamy wiosenne porządki!!!**

Na początku sprzątamy wszystkie zakamarki w domu. Zajmujemy się także szafą. Zimowe ciuchy kładziemy na górne półki, a letnie na dół. To tak zwane „wietrzenie szafy”.



Coraz więcej czasu będziemy spędzać na świeżym powietrzu.

Warto, więc uporządkować nasz przydomowy ogród, między innymi: przycinamy drzewa i krzewy, grabimy, sadzimy nowe rośliny.

Przyroda także zajmuje się wiosennymi porządkami. Świetnie opowiada o tym Jan Brzechwa w wierszu pod tytułem „Wiosenne porządki”.



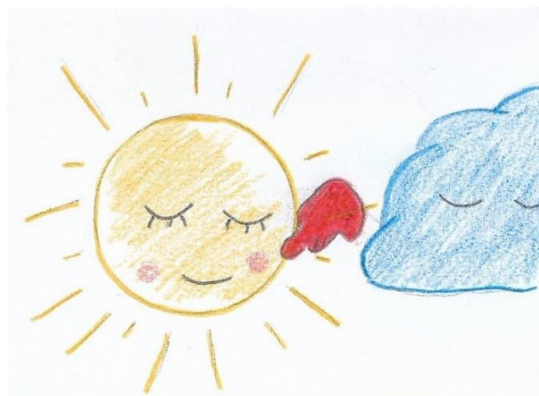
Jan Brzechwa „WIOSENNE PORZĄDKI”

Wiosna w kwietniu zbudziła się z rana,
Wysła wprawdzie troszeczkę zaspana,
Lecz zajrzała we wszystkie zakątki:
- Zaczynamy wiosenne porządki.

Skoczył wietrzyk zamasyście,
Pookurzał mchy i liście.
Z bocznych drózek, z polnych ścieżek
Powymiałał brudny śnieżek.

Krasnoludki wiadra niosą,
Myją ziemię ranną rosą.
Chmury, płynąc po błękiecie,

Urządziły wielkie mycie,
A obłoki miękką szmatką



Polerują słońce gładko,
Aż się dziwią wszystkie dzieci,
Że tak w niebie ładnie świeci.
Bocian w górę poszybował,
Tęczę barwnie wymalował,
A żurawie i skowronki
Posypały kwieciami łąki,
Posypały klomby, grządki
I skończyły się porządki.

Eryk. Michał, klasa 5F



Może znajdziemy wiosnę

Staszek posprzątaj po zimie.



REZULTATY:

MOJE-SMIEJ